

Arkadiusz Adamczyk

Dr Jerzy Wojciechowski (1947-2004)

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 6, 481-483

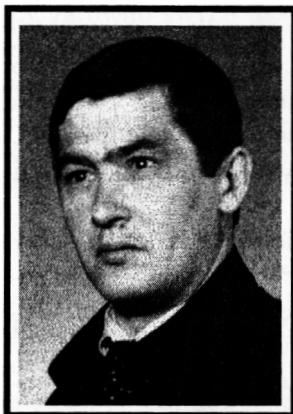
2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Arkadiusz Adamczyk

DR JERZY WOJCIECHOWSKI (1947-2004)



16 kwietnia 2004 r. zmarł Prodziekan Wydziału Filologiczno-Historycznego piotrkowskiej Filii Akademii Świętokrzyskiej dr Jerzy Wojciechowski. Wiadomość o Jego śmierci wstrząsnęła nami wszystkimi.

Dr Jerzy Wojciechowski urodził się 8 kwietnia 1947 r. w Łodzi w rodzinie robotniczej. Był synem Stanisława i Heleny z Garzyńskich. W 1964 r. podjął studia w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego. W 1970 r. obronił napisaną pod kierunkiem prof. Józefa Dutkiewicza pracę magisterską nt. *Stosunki polsko-czechosłowackie w latach 1945-1947 w świetle prasy polskiej*. 1 października 1970 r. otrzymał stanowisko asystenta na Wydziale Nauk Politycznych Uniwersytetu Łódzkiego. Na seminarium prof. Andrzeja Feliksa Grabskiego przygotowywał rozprawę doktorską nt. *Dylematy polskiego inteligenta (Działalność i poglądy społeczno-polityczne Józefa Dąbrowskiego „Grabca” [1876-1926])*. Oceniając wybór tematu promotor pracy stwierdzał: „Mgr Jerzy Wojciechowski podjął pod moim kierunkiem badania nad życiem i działalnością Józefa Grabca-Dąbrowskiego, działacza społeczno-politycznego, historyka i publicysty związanego z PPS i ruchem ludowym, autora słynnej książki *Czerwona Warszawa przed ćwierćwieczem* (1925). Ta niezmiernie interesująca postać nie miała jak dotychczas poważniejszego opracowania, chociaż często o niej wspomniano w literaturze, dotyczącej polskich ruchów społeczno-politycznych pierwszego ćwierćwiecza XX w., często popełniając przy tym podstawowe błędy. Potrzeba opracowania monografii o życiu i działalności J. Grabca-Dąbrowskiego nie ulega najmniejszej wątpliwości; wzbogaci ona w sposób istotny naszą wiedzę o ważnych problemach dziejów polskiej lewicy”. Podobnie wybór zainteresowań badawczych dra Wojciechowskiego oceniał jeden z recenzentów dysertacji – prof. Janusz Pajewski, stwierdzając, że doktorant „zajął się interesującą postacią publicysty i działacza politycznego Józefa Dąbrowskiego i omówił jego wielostronną działalność ideologa obozu niepodległościowego, pedagoga, polityka, organizatora sądownictwa wojskowego”. Drugi z ocenających – prof. Stefan Kieniewicz w swej recenzji z 1979 r. zapisał: „ucieszyłem się biorąc do ręki rozprawę poświęconą Grabcowi-Dąbrowskiemu. Z dawna interesował mnie ów badacz dziejów powstania styczniowego i »czerwonej Warszawy«, zwłaszcza zaś problem, jak historyk

spoza uniwersyteckiego cechu zbudował swój warsztat dochodząc do wartościowych i oryginalnych wyników”. 5 października 1979 r. Rada Naukowa Instytutu Historii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu przyjęła uchwałę o nadaniu magi-strowi Jerzemu Wojciechowskiemu tytułu doktora nauk humanistycznych w zakre-sie historii.

W latach 1979-1989 pracował jako adiunkt na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego. W tym okresie był laureatem kilku nagród Rektora UŁ I i II stopnia. Rozpoczął przygotowania do rozprawy habilitacyjnej nt. *Problem pokoju w polskiej myśli politycznej w latach 1945-1955*. W zachowanej z tego okresu opinii prof. A. F. Grabski napisał m.in.: „Dr J. Wojciechowski jest wy-soko wykwalifikowanym specjalistą z zakresu historii myśli politycznej czasów nowożytnych ze szczególnym uwzględnieniem myśli politycznej polskiej. Ostatnio podjął także badania nad problematyką pokoju w myśli politycznej PRL. Od wielu lat pracuje nad dziejami piotrkowskiego NKN w okresie I w. św. i żywień nadzieje, że opracuje na ten temat specjalną monografię. Jest aktywny na polu popularyzacji nauki, także na terenie województwa piotrkowskiego”.

Zainteresowanie sprawami piotrkowskimi przyczyniło się do tego, że dr Jerzy Wojciechowski stał się Piotrkowianinem z wyboru. Najpierw zamieszkał w Piotrkowie Trybunalskim, a od 11 września 1989 r. podjął pracę w piotrkowskim Wydziale Zamiejscowym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach. Swą karierę w Piotrkowie dr Wojciechowski zaczynał na stanowisku starszego wykładowcy, a następnie adiunkta wykładającego podstawy nauki o polityce. Stopniowo, wraz z rozwojem Wydziału Zamiejscowego, przełożeni zaczęli coraz częściej wykorzystywać Jego nieprzeciętne zdolności organizacyjne i administracyjne w pracy na rzecz tworzenia lokalnego środowiska akademickiego. Prorektor ds. Filii w Piotrkowie Trybunalskim prof. Jerzy Kukulski, składając w dniu 30 marca 1996 r. wniosek o nada-nie dr Jerzemu Wojciechowskiemu Złotego Krzyża Zasługi, napisał m.in.: „Pan dr Jerzy Wojciechowski z wielkim oddaniem i zaangażowaniem włączył się czynnie w rozwój Wydziału Zamiejscowego w Piotrkowie Trybunalskim. Podejmowanie przez niego inicjatyw w sprawie utrzymania stałych kontaktów z wydziałem Filozoficzno-Historycznym, Wydziałem Prawa i Administracji oraz Wydziałem Ekonomiczno-Socjologicznym UŁ zaowocowało pozyskaniem kadry akademickiej i stworzeniem nowych kierunków na Wydziale Zamiejscowym w Piotrkowie Trybunalskim”.

1 stycznia 1997 r. dr. Wojciechowskiemu została powierzona funkcja Pełnomocnika Dziekana ds. organizacyjnych w Wydziale Zamiejscowym w Piotrkowie Trybunalskim Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach. Jako Pełnomocnik angażo-wał się przede wszystkim w tworzenie i rozwój nowych kierunków humanistycznych. Był jednym z głównych twórców utworzonego 1 października 1997 r. Instytutu Historii, w którym objął funkcję wicedyrektora oraz Kierownika Pracowni Historii Myśli Politycznej XX w. Decyzją Ministra Edukacji Narodowej z 8 marca 2000 r. Wydział Zamiejscowy WSP przekształcony został w Filię, której nadano strukturę dwuwydziałową. W trakcie pierwszej elekcji na nowoutworzonym Wydziale Filologiczno-Historycznym dr Jerzy Wojciechowski został wybrany Pro-

dziekanem. Funkcję tę pełnił do swej śmierci. W roku 2002 był jednym z kandydatów na stanowisko Dziekana Wydziału. W ostatnich miesiącach zaangażował się w tworzenie Instytutu Stosunków Międzynarodowych. Nie doczekał niestety momentu decyzji o zgodzie Państwowej Komisji Akredytacyjnej na otwarcie nowego kierunku. Do Piotrkowa nadeszła ona w niespełna tydzień po Jego śmierci.

Oprócz talentów organizacyjnych i zamiłowania do historii na pewno zapamiętane zostanie zaangażowanie dra Jerzego Wojciechowskiego w sprawy polityki. Swego ideowo-politycznego wyboru dokonał On bardzo wcześnie, gdy jako student III roku wstąpił do PZPR. Po 1991 r. był członkiem SdRP, następnie SLD. Dziekan dał się poznać jako namiętny polemista, z pełnym przekonaniem i oddaniem broniący zarówno swych ideowych przekonań, jak i etosu polskiej lewicy. Nie krył też, szczególnie w chwilach dokonujących się przetasowań personalnych czy rozłamów w partii, swego krytycyzmu wobec postaw prominentnych działaczy SLD, zajmujących najwyższe stanowiska państwowe. Od 1970 r. działał również w Związku Nauczycielstwa Polskiego. Za swą aktywność społeczną odznaczony był m.in. Medalem 40-lecia PRL (1984) oraz Medalem Zasłużony dla Województwa Piotrkowskiego (1985).

Dziekan Jerzy Wojciechowski był przede wszystkim Szefem przez duże „S”. Zostanie zapamiętany jako przełożony, który budując Instytut Historii i odbywając z Panem Rektorem wspólne peregrynacje po całej Polsce, potrafił stworzyć z młodych ludzi, pozbieranych z różnych ośrodków akademickich, dobrze rozumiejący się zespół. Zapisze się nam w pamięci wizerunek sprawnego Dyrektora i Prodziekana, który z nieodłącznym papierosem w ustach, przepijanym mocną, czarną kawą, szybko i trafnie podejmował nawet najtrudniejsze decyzje. Zapamiętamy również Pana Dziekana jako uczestnika gorących dyskusji o polityce, podczas których niejednokrotnie, acz nadaremnie usiłował przekonywać większość z nas do spojrzenia na jakieś zagadnienie od strony Jego, „lewicowego” punktu widzenia. Miał wtedy w sobie wiele z romantyzmu Don Kichota. Ale przede wszystkim pamiętać będziemy o szlachetnym człowieku, któremu dobro innych mocno leżało na sercu.

Na Jego biurku w Pracowni Historii Myśli Politycznej XX w. nie powiększa się już stos papierów. Nie słychać też już głosu z charakterystyczną chrypką, a w popielniczce nie przybywa niedopałków. Zrobiło się pusto.